

Liczenie dusz

10 sierpnia 2016

Ilu jest na świecie wierzących, do jakich religii przynależą, i jak się kształtują ich perspektywy demograficzne. Krótka analiza.

W kwestiach dotyczących religii trudno jest o twarde fakty, a więc także i o wiarygodne statystyki. Coraz więcej badań rzuca jednak pożądane smugi światła także i na te dziedziny. Pew Research Centre, amerykański „fact tank” z Waszyngtonu opublikował ostatnio ciekawe oceny i ekstrapolacje wysnute na podstawie swoich badań prowadzonych na całym świecie jeszcze w 2010 roku. Wynika z nich przede wszystkim to, że spośród 6,9 mld mieszkańców Ziemi około 5,8 miliarda ludzi (dorosłych i dzieci), czyli 84% populacji świata przyznaje się do jakiejś wspólnoty lub przynależności religijnej.

Bardzo ciekawą kategorią staje się w tym świetle ten 1,1 miliard, czyli 16,3% ogółu, który formalnie do żadnej religii nie należy, a w którym osoby kwalifikują same siebie jako bezwyznaniowców, agnostyków lub ateistów. Bardzo wiele z nich przyznaje jednak, że uznaje lub wierzy w jakąś formę siły wyższej lub mocy nadprzyrodzonej. Najwięcej ludzi z tej kategorii mieszka w Azji, a w szczególności w Chinach, gdzie zawsze panowała tradycja prymatu postawy praktyczno-materialnej nad duchową i gdzie oficjalnie obowiązuje ateizm. Okazuje się, że nawet tam, średnio 44% Chińczyków przyznaje się, że w roku poprzednim przynajmniej raz odwiedziło groby lub paliło trociczki przed domowym ołtarzykiem kultu pamięci przodków. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że w Chinach mieszka przecież siódma co do wielkości populacja chrześcijan na świecie, oceniana na 68 mln. To właściwie dwa razy więcej niż w Polsce i trzeba pamiętać, że tam za wiarę jednak prześladowają. bardzo duże są też chińskie wspólnoty buddystów, taoistów i muzułmanów.

Wśród pozostałych, kwalifikujących się już jako wierzący, najwięcej, bo 31,5% jest chrześcijan różnych odmian, rozbitych jakby geograficznie na trzy główne pnie: (1) najmniej liczne prawosławie, podzielone według narodowych autokefalii i tradycji organizacyjno-liturgicznych, głównie na Wschodzie; (2) imponujący monolit katolicyzmu, głównie w krajach języków romańskich i w Europie Środkowej; (3) ogromną różnorodność kościołów i sekt protestanckich, głównie w krajach germańskich i anglosaskiego Zachodu, o stosunkowo największej w chrześcijaństwie podatności na dalsze podziały, sekciarstwo i uwiad.

Drugie miejsce zajmuje islam wyznawany przez 23,2% ludzkości. Jest to religia – spośród tych kilku wielkich – stosunkowo młoda, najbardziej ze wszystkich dynamiczna i prężna demograficznie, a pomijając pogłębiający się dziś podział polityczny na sunnitów i szyitów, relatywnie jednolita doktrynalnie, głównie dzięki prostocie swego przesłania. Judaizm, chrześcijaństwo i islam to trzy generacje, chronologicznie ujmując, tzw. rodziny religii abrahamicznych, wywodzących się kulturowo z jednego pnia bliskowschodniej tradycji i opartych na idei objawienia. Najstarszy z nich, ekskluzywny judaizm to dziś tylko 0,2% ogółu ludzkości, ale jego znaczenie, także doktrynalne i emocjonalne, daleko wykracza poza tę proporcję.

Drugą wielką rodziną religii świata są tzw. religie dharmiczne (od słowa dharma) o indyjskim rodowodzie. Ich podstawową cechą doktrynalną jest ważna i intelektualnie płodna teoria reinkarnacji, mająca wielką atrakcyjność także w odbiorze przez świat zachodni. Statystycznie liczą się tu dziś dwie wielkie religie – hinduizm i buddyzm. Wyznawany głównie w Indiach rodzimy hinduizm to 15% ludzkości, a bardziej zwarty od niego doktrynalnie buddyzm, dominujący w Indochinach, Tybecie i na Sri Lance, to dalsze 7,1% populacji świata.

Raport Pew RC przynosi także dane dla dwóch kategorii religii, które są bardzo trudne do mierzenia i oceny, a przede

wszystkim do zakwalifikowania. Pierwszą z nich są tzw. religie ludowe, czasami jeszcze nazwami kwalifikowane jako pogańskie, tradycyjne lub plemienne. Są one wyznawane przez 405 mln ludzi (5,9% populacji), głównie w krajach tzw. Trzeciego Świata. Drugą kategorią jest zbiorczy koszyk pn. pozostałe, do którego zalicza się bardzo różnorodne, ciekawe i kompletnie ze sobą nie związane religie mniejszościowe, ale o silnie określonej doktrynie i tradycji jak np. szintoizm, taoizm, sikhizm, bahaizm, dżainizm, kaodaizm, manicheizm, zaratusztrianizm lub neopogańską religię Wicca. Ogółem stanowią one tylko 0.8% ludności świata i z definicji są zawsze (no, może z wyjątkiem szintoizmu w Japonii) mniejszościami religijnymi, ale nie sektami. Ta kategoria – mniejszości religijne – to prawie czwarta część wszystkich wierzących na świecie i często spory problem społeczny, polityczny etc.

Ciekawe są też dane na temat średniego wieku wyznawców poszczególnych religii. Średnia wieku dla całej ludzkości to nieco ponad 28 lat. Poniżej tej średniej są dwie religie: islam (22 lata) i hinduizm (26 lat), a nieco powyżej jest chrześcijaństwo (30). Oznacza to, choć może tylko rokuje, że w przyszłości udział tych religii w całej populacji zachowa się albo będzie wzrastał. Religie z kategorii „pozostałe” to średnia 31 lat, poganie oceniani są średnio na 32 lata, buddyści i ateści/bezwyznaniowcy mają średnio po 34 lata, a Żydzi 37 lat.

Autor: Bogusław Jeznach

Źródło: [Nowy Ekran](#)